

Marionetki i szamani

10 kwietnia 2020

Powodzenie w leczeniu dowolnej choroby uwarunkowane jest prawidłową diagnozą i wynikającą z niej terapią. W przypadku choroby zakaźnej niezbędne jest unikanie źródła infekcji i prewencyjna jego niwelacja. Aktualny stan gospodarczy kraju i narodu jest wynikiem amerykanofilii.



Porównajmy podstawowe zjawiska. Oburzają się niektórzy politycy i obywatele, że oto mamy niewypowiedziany stan wojenny ze wszystkimi jego ograniczeniami. Czy USA wypowiedało wojnę któremukolwiek z podbitych krajów? Nie, bo misje pokojowo-stabilizacyjne zakładają walkę z nie mającym granic terroryzmem. Ów skompromitowany schemat zastąpiony został kolejnym straszakiem medycznym. Kraje nie chorujące na amerykanofilię nie zastosowały się do drakońskich sposobów aresztu domowego, zdławienia gospodarki i zapowiedzi drukowania pieniędzy. W takich państwach produkcja i usługi działają nie oglądając się na innych.

Politycy odpowiedzialni za codzienne wprowadzanie nowych restrykcji wzorują się na modelu amerykańskiego generała, który wyznaczył prawdopodobny termin zakończenia internowania domowego dla wszystkich obywateli na lipiec. Amerykański odpowiednik krajowego Inspektora Sanitarnego poszedł dalej przewidując zakończenie samointernowania gdy zostanie osiągnięty wynik zerowy w statystyce zakażeń i zgonów. To jakby ktoś cudem zrezygnował z naturalnych sezonowych przeziębień. Prowadzi to do wniosku, że ów wspaniały nowy porządek policyjnego świata należy przewidywać ad mortus usralis. Globalizm uwieńczony koroną niemal na całym globie.

Wysocy rangą, acz nie intelektem urzędnicy w Polsce wolą nie mówić o żadnym terminie, bo to dla nich bezpieczniejsze, ale

ludzi wtrąca w otchłań niepewności bez końca. Wszelkie skrepowanie działalności człowieka budzi protest, więc wprowadzane restrykcje cynicznie nazywane prośbami, zaleceniami, mogłyby wzbudzić protesty przed sejmem, zatem obywatele mają siedzieć w domach biernie przyglądając się nakładaniu im kolejnych obroży i smyczy w postaci elektronicznych aplikacji. Dla seniorów już reklamują bransoletki życia z oprogramowaniem. Gminy ponoszą koszt rekrutacji, ale posiadacz ma comiesięczny obowiązek opłaty abonamentu za tę teleopiekę. Często słyszymy obawy przed chipami, a tymczasem owa postać całodobowej kontroli osób 60+ już działa.

Uzdrowiciele gospodarczy jak pan Gwiazdowski twierdzą, że rynkiem powinna rządzić podaż. Cóż za niefrasobliwość pana prof. Podaż bez uwzględnienia siły nabywczej, czyli popytu prowadzi do znanego w historii zjawiska zdławienia rynku i wywołania kryzysu nadprodukcji. Niszczenie produktów rolnych na olbrzymią skalę jest uwerturą kryzysu przemysłu. Podobnie jak w drugiej dekadzie XX wieku kryzys zaczął się w Ameryce, również aktualny przebiega według identycznego schematu. Pamiętamy rolnicze protesty z wysypywaniem jabłek, kapusty w wyniku preferencji politycznych i ekonomicznych dla importu. Teraz dodatkowy zastój w usługach i przemyśle jest gwoździem do trumny resztek gospodarki, rzekomo jako sposób na opanowanie epidemii. To lekarstwo jest gorsze od choroby.

Remedium dla świata dyktowane przez 97-letniego Henry Kissingera ma formę papierową polegającą na drukowaniu pustego pieniądza. Oto urodzony w Niemczech fachowiec nauk politycznych, doradca posłusznych mu prezydentów od Nixona, Forda, do aktualnego, pracownik kontrwywiadu, demaskator członków Gestapo, nadaje kierunek ekonomii. By słuchać specjalisty o takim profilu, trzeba mieć poważny deficyt wiedzy ogólnej, tym bardziej iść za głosem prostackich rekomendacji ekonomicznych. Tenże doradca zaznaczając, że koronawirus pogrąży świat w ogniu, sugeruje, że wojna z

Chinami jest nie do wygrania. Ustawiczny konflikt Waszyngtonu z Pekinem może przynieść nieobliczalne straty. Przekonanie o jednostronnej dominacji może skończyć się tak jak skończyła się cywilizacja europejska. Były Sekretarz Stanu USA zalecił: „Rząd powinien zająć się ochroną zdrowia swych obywateli rozpoczynając niezwłocznie pilną pracę nad wprowadzeniem planu Nowej Epoki. Dla uzyskania poparcia i zjednoczenia społeczeństwa rząd powinien wykazać się troską o bezpieczeństwo i zdrowie obywateli. To jednak powinno być działaniem równoległym z przygotowaniami do funkcjonowania nowego postkoronawirusowego porządku. O ile zdrowotne skutki epidemii będą tymczasowe, to przewrót polityczny i ekonomiczny zostaną na pokolenia. Żaden kraj, nawet Stany Zjednoczone nie poradzą sobie z wirusem. Niezbędna jest globalna współpraca wszystkich krajów nad wizją i programem. Jeśli nie podjąć tych obu zadań równolegle, to trzeba liczyć się z najgorszym co przynieść mogą oba zjawiska.

Zalecane są dalej trzy sfery działania. Pierwszą jest pokonanie pandemii dzięki zdobyczom medycyny jakimi są szczepionki. Diagnostyka z wykorzystaniem AI (sztuczna inteligencja). Miasta, stany, regiony powinny spopularyzować obowiązkowe szczepienia. Drugą sferą jest gospodarka, w której wiodące firmy wyciągnęły wnioski z kryzysu 2008 r. Tempo i skala aktualnego kryzysu są bezprecedensowe. Podjęte środki w postaci izolacji i dystansowania się wzajemnego osób, zamknięte szkoły, przedsiębiorstwa pogłębiają cios gospodarczy. W programach należy szukać skanalizowania chaosu w społeczeństwach najbardziej nim dotkniętych.

Po trzecie, należy bronić liberalnych zasad porządku światowego. Zwykle władza postrzegana była jako rząd w grodzie warownym, który bronił mieszkańców przed wrogiem zewnętrznym. Dzięki przenikliwym myślicielom podstawą światłej nowoczesnej władzy jest zasada zapewnienia społeczeństwu bezpieczeństwa, porządku, dostatku i sprawiedliwości. Jednostki nie są w stanie zapewnić sobie same. Pandemia przywraca ten

anachroniczny wizerunek oblężonej twierdzy w epoce globalnego handlu i przepływu ludzi.”

Te wytyczne Henry’ego Kissingera jak echo realizują rządzący aktualnie Polakami. Dokładnie według tego scenariusza komisje sejmowe opracowują ustawy związane z wprowadzeniem 5G, wyposażeniem wszelkich służb mundurowych w kompetencje policji medycznej. Przykładem tego było posiedzenie komisji finansów w bieżącym tygodniu. Posłowie rozsadzanie do wielu sal dla uniknięcia możliwości porozumiewania się, konsultowania. Tempo prac, torpedowanie dyskusji przez prowadzących obrady kolejny raz uczyniło z pracowników Sejmu maszynkę do głosowania. Wzorem doświadczeń banków z 2008 roku banki udziela pożyczek, lub kredytów, których oprocentowanie poszybuje w wyniku recesji gwarantując upadek firmy, przepadek zabezpieczenia hipotecznego.

Kto ma znajomych lub sam liczy, że te przynęty pana Premiera będą pomocne, powinien zrezygnować i ostrzec innych by nie dali się skusić, by uniknąć losu dużo gorszego niż „frankowicze”. Jeśli się mylę i dojdzie do uznaniowego, jak zaznaczył Premier, rozdysponowania obiecanych miliardów, to warto byłoby zadbać o upublicznienie listy szczęśliwców, bo nie można wykluczyć, że to będą sami swoi.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: YouTube.com

Źródło: WolneMedia.net